

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.  
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.  
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1, 2 (Gmach Województwa). — Listy należy francusko.  
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

## Prenumerata

	miejskowa	zamiejscowa
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30	
Za granicą 7.00 Zł.		

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 70 m/m) w nadstanie i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.  
P. K. O. 141.690.

## Lwów jutra.

Lwów był zawsze miastem z ywem; miłował się w ruchu, lubił z satysfakcją wpaływać się w drgającą i idącą naprzód falę postępu. Taka jest już jego tradycja historyczna, właściwość jego duchowego oblicza. W tej chwili jednak, to życie i ten ruch Lwowski wzmożył się wielokrotnie, i z ude- rzającą siłą promieniuje na wszystkich — rzającą siłą promieniuje na wszystkich — VIII. Targi Wschodnie zostały otwarte. Wy- tyczono im rozumnie ich zadania w całości gospodarstwa narodowego, związane wielką, po przez setki mil idącą wstęgą wspólnej idei, Lwów z Gdynią, rację bytu i donio- słość „Targów Wschodnich“ z wylaniającą się już realnie świetną przyszłością Gdyni i polskiego handlu morskiego.

Lwów zdaje sobie dokładnie sprawę z tych ważnych swoich przeznaczeń. Wie, że spełnienie ich wymaga jeszcze wielu wysiłków, wymaga trwałej wiary i nieustan- nej pracy naszego społeczeństwa. Czuję się jednak do tej pracy zdolnym, gotowym i ochotnym. Przekonał się, że nie przerasta ona jego siły i nie ma trwogi przed jej pod- jęciem. Podnieta najlepsza jest mu to głę- bokie przeświadczenie, że budujemy tutaj nie jakąś partykularną imprezę, ale stwa- rzamy rzeczywistość o znaczeniu pierwszo- rzędnym dla Polski całej.

Wczorajsza uroczystość otwarcia „Tar- gów Wschodnich“ była w całym swoim podniosłym nastroju, w wyjątkowym podnie- czeniu umysłów i serc, — manifestacją prze- jęcia się Lwowian tem dziełem, które tutaj zostało przed 8 laty zapoczątkowane, tutaj urastało i potęgniało, a dzisiaj nabiera coraz większej ważności i wiąże się z naj- żywniejszymi problemami wielkiej — da- bog — przyszłości Państwa.

Zyjemy wszyscy i żyć będziemy przez najbliższych dni kilkanaście pod znakiem przyspieszonego tętna naszego codziennego życia. Poddajemy się tej wyższej skali od- czuwania i pragnienia z rozkoszą. Bo jest ona jakby projekcją w przyszłość, jest sym- bolem i zapowiedzią tego wartkiego, gorą- cego tempa życiowego, którem oddychać będzie kiedyś nasze miasto kresowe, gdy spełnią się jego losy, gdy stanie się wre- szcie drugim (obok Gdyni) ośrodkiem han- dlowego życia Polski, pełniącym służbę wielką dla dobra całej Ojczyzny.

### P. VAN HAMMEL WE LWOWIE.

Lwów, 3 września. (AW). Dowiadujemy się, że dziś przybywa do Lwowa na Targi Wschodnie Wysoki Komisarz L. Narodów w Gdańsku p. Van Hammel z małżonką i osobistym sekretarzem drem Gastmannem. P. Van Hammel zamieszka w Hotelu Geor- gea.

### NA KOGO GŁOSOWAĆ BĘDĄ POLACY, WŁOSI I NIEMCY AMERYKAŃSCY?

N. Jork, 2 września. (PAT). Jak dotychczas można sądzić, głosy obywateli naturalizowanych przy przyszłych wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych nie pójdą solidarnie, lecz podzielią się między republikanów i demokratów. Co do polskich głosów, to niewątpliwie większość ich pójdzie za Smithem. Włosi, których liczba jest bardzo znaczna, częściowo głosować będą za Hooverem, jako zwolennikiem prohibicji. Oczywiście ci Włosi, którzy są gorącymi katolikami, a takich wśród nich jest poważ- na liczba, głosować będą za Smithem. Niemcy są przeciwnikami Hoovera, gdyż uważają go za dobroczyńcę aliantów. Fran- cuzi, których liczba jest zresztą bardzo zni- koma, są zażartymi przeciwnikami Hoovera. Reasumując, można powiedzieć, że więk- szość t. zw. obcych głosów padnie za Smithem.

## Uroczyste otwarcie

### VIII. Targów Wschodnich.

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie VIII. Międzynarodowych Targów Wschod- nych we Lwowie. Na uroczystości obecni byli oprócz pp. Ministrów Kwiatkowskiego, Niezabytowskiego i Kuehna, Wiceminister Franciszek Doleżał, Wiceminister dr. Alfred Wysocki, Ministra Skarbu p. Czechowicza reprezentował dyrektor Departamentu Ste- fan Starzyński. Ponadto przybyli p. dr. Fe- liks Młynarski, dyrektor Banku Polskiego p. Wacław Staniszewski, naczelny dyrektor Banku Rolnego, konsul generalny w Jerozo- limie Tytus Zbyszewski i sekretarz konsu- larny poselstwa Rzplitej w Wiedniu p. Do- stał. Ponadto przybył aeroplanem b. Woje- woda lwowski p. Borkowski. Ze strony miejscowych czynników rządowych, miej- skich i społecznych obecni byli p. Wojewo- da Gołuchowski, dowódca O. K. gen. Popo- wicz, gen. Norwid - Neugebauer, Komisarz Rządu p. Strzelecki wraz z obu zastępcami, w im. Izby Handlowej i Przemysłowej wiceprezesi Höflinger i dr. Rucker. Ponadto przybyło bardzo wielu zaproszonych gości.

Na podstawie tymczasowego obliczenia procent zagranicznych firm, biorących ud-ział w Targach, wynosi w r. b. przeszło 32%, gdyż wśród eksponujących spotykamy firmy przeszło 20 państw zagranicznych. Między innymi osobno pawilony posiadają Palestyna, Francja, Egipt, Austria, samochody zagraniczne zgrupowane są w oddzielnym pawilonie. Z krajowych firm Małopolska jest reprezentowana w 55%, b. Kongresówka w 30%, Wiekopolska w przeszło 9%, Śląsk blisko 5%. Ogólna liczba firm reprezentowa- nych przekracza 1.500.

Uroczystość otwarcia rozpoczął prze- mówieniem p. Komisarz Rządu, Strzelecki.

#### Przemówienie Komisarza Rządu.

„W ciężkich przełomowych chwilach — mówił on — nie giną te społeczeństwa i je- dnostki, które stać na czyn ofiarny.

Historja tego miasta zna wiele takich czynów. Takim czynem w dziedzinie pracy gospodarczej, czynem naprawdę ofiarnym dla Lwowa, są Targi Wschodnie.

Są one nawiązaniem do świetnych tra- dycyj tego miasta i ubiegłych stuleci i są jednocześnie do pewnego stopnia rzutem w perspektywę przyszłości, rzutem dalekim poza granicę teraźniejszości.

Pomimo to, nie są objawem fantazji i marzycielstwa a wynikiem zrozumienia po- łożenia tego miasta na odwiecznych drogach handlowych od Bałtyku do Morza Czarne- go i dalej i ze Środkowej do południowo- wschodniej Europy.

Słaby jest jeszcze ruch na tych drogach, ale międzynarodowe stosunki handlowe por- rządkiem się coraz bardziej, i Lwów jest pewien, że jego życie gospodarcze bić będzie coraz to żywszym tętnem.

Miasto stanęło na obranej placówce i pracuje. Praca Targów Wschodnich musi być całkowicie szarmonizowana z wymaga- niami państwowej polityki handlowej, a Targi staną się powoli organem polityki na- razem w dziedzinie racjonalizacji importu.

Jesteśmy krajem o potężnej produkcji rolniczej. Silne oparcie z roku na rok coraz potężniejsze znajdują Targi dla siebie, roz- wijając wystawę płodów gospodarstwa rol- nego i ułatwiając rolnikowi zaopatrzenie się w niezbędne mu maszyny i narzędzia.

W ten sposób przyczyniają się wybitnie do rozwoju kultury gospodarczej naszego kraju i fundują swoją egzystencję na nie- wzruszonych podstawach.

Targi są kooperacją miasta i jego sfer

gospodarczych i dziedziną ich harmonijnej współpracy. Ta harmonijna współpraca ma swe źródło, przede wszystkim w tem uczu- ciu, jakie wszyscy żywią w tem mieście do Targów Wschodnich. Opiekując się Targami wedle siły i możliwości, miasto jest szczerze wdzięczne wszystkim tym, którzy popiera- ją rozwój Targów Wschodnich, którzy w ten czy w inny sposób przyczyniają się do ich rozwoju.

Z uczuciem serdecznej wdzięczności wi- tam wszystkich tych, którzy przybyli na Targi, a przede wszystkim witam członków Rządu Rzplitej z Panem Ministrem Przemys- łu i Handlu na czele, jakoteż wszystkich Panów Ministrów i reprezentantów państw obcych, którzy zaszczyli Targi Wschodnie swoją obecnością.

Proszę Panów, rozwój Targów Wschod- nych i miasta Lwowa, jest ściśle związany z rozwojem stosunków wewnątrz Państwa.

Pomyślny rozwój naszego zbiorowego życia państwowego zawdzięczamy temu, że na czele naszego Państwa stoją ludzie, któ- rzy umieją celowo kierować sprawami Pań- stwa, zagrzewać nas do pracy i wydoby- wać z nas możliwie maximum energii i wy- trwałości.

Obowiązkiem naszym jest zwrócenie się w tej chwili myślą do tych ludzi.

Sądze, że będę wyrazem uczuć wszyst- kich tu zebranych, wznosząc okrzyk: Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyją!

Gdy obecni z zapałem okrzyk ten po- wtórzyli przy dźwiękach Hymnu Narodowe- go, zabrał głos

imieniem Izby Handlowo - Przemysłowej dr. Rucker.

Między innymi powiedział on: „Uważa- my dzień otwarcia Targów za dzień uroczy- sty, bo stanowią one sumaryczny wyraz zaufania i uznania dla naszych poczynań ze strony najwyższych czynników rządowych, jak niemniej ze strony świata gospodarcze- go, tak krajowego jak i zagranicznego.

Targi Wschodnie zajmują dzisiaj w reje- strze Targów Międzynarodowych jedno z czołowych miejsc, a to głównie dzięki coraz realniejszemu umowianiu swych zadań i ce- lów i zakreślaniu coraz szerszych kręgów, które odwróciło naszą działalność od jedno- stronnego dostosowania się do możliwości współpracy gospodarczej z Rosją, a skiero- wało nas ku szerokim horyzontom racjona- lizacji polskiego importu i ku szukaniu eks- pansji w innych kierunkach i w nowych orientacjach handlowych.

Jak to z ujęcia tegorocznych Targów widoczne jest idea racjonalizacji importu znajduje w nich już obecnie swe zapoczątko- wanie, a systematyczne jej zapotrębowanie musi odegrać w naszym życiu gospodarczym tak pod względem rzeczowym, jak i dydak- tycznym ogromną rolę.

Dzięki też inicjatywie Pana Ministra Przemysłu i Handlu zostały Targi Wschod- nie we Lwowie upatrzone jako brama wy- padowa, do tej akcji tak dominującego zna- czenia, a to tem bardziej, że Lwów, jako punkt węzłowy na najkrótszej linii morze Czarne-Bałtyk, stanowi ów państwowy port suchy, który łącznie z epokowym dziełem budującego się portu morskiego w Gdyni, tworzy niejako dwa filary siły gospodarczej Państwa i dobrobytu narodowego.

Jasną jest rzeczą, że te objawy powo- dzenia i rozrostu budzą w sercach naszych wielką radość i patrzymy w przyszłość z

pełną otuchą i pewnością, że Targi Wschod- nie postępują poważnie i systematycznie po linii organicznego i zdrowego rozwoju, speł- niają i spełnią w zupełności swoje zadanie, że zaś tak jest w istocie i że zapatrywanie to, któremu dałem wyraz, nie jest tylko echem subiektywnego odczucia, znajdujemy dowód w ze wszech miar życzliwej opiece i poparciu naszego Rządu, który w osobie P. Ministra Przemysłu i Handlu dał nam dla naszej pracy i dla naszego dzieła najlepszego i najgorętszego oredownika.

Dumą przeto napełnia nas i wdzięczno- ścią, zdanie P. Ministra Kwiatkowskiego, wypowiedziane przed niedawnym czasem na innym miejscu, że Targi Wschodnie sta- nowią nowy organ Państwowej orientacji zarówno w eksporcie jak i w imporcie. Dają dlatego wyraz nadziei, że Targi obecne, które za chwilę zostaną otwarte, stanowią będą już w poważnej mierze ilustracją do tej anuncjacji Pana Ministra.

Mam przeto zaszczyt prosić im. Rady i Komitetu Obywatelskiego Targów, jakoteż im. Izby Handlowej i Przemysłowej, Pana Ministra, aby raczył otworzyć nam VIII. Targi Wschodnie we Lwowie“.

### ZJAZD REPREZENTANTÓW WY- CHODZTWA POLSKIEGO.

Warszawa, 3 września. (AW). Wyłoni- ona ad hoc ministerjalna komisja opieki kulturalnej nad Polakami na obczyźnie prze- prowadziła przygotowania nad organizacją zjazdu reprezentantów wychodźstwa polskie- go na całym świecie. Zjazd Polaków z za- granicy odbędzie się w r. 1929 w czasie trwania Powsz. Wystawy Krajowej i to prawdopodobnie w Warszawie. Zjazd wy- łonitby ze siebie światowy Związek wy- chodźstwa polskiego z siedzibą w Warszawie.

### STARCIE Z KOMUNISTAMI W WAR- SZAWIE.

Warszawa, 3 września. (AW). Wczoraj około 7-mej przy ul. Miłej (w pobliżu Dzikiej) utworzył się pochód komunistyczny, który zgromadził przeszło 200 osób. Pe- niacy służbę policjant zawiadomił o tem te- lefonicznie władze przełożone, wychodząc jednak ze sklepu napadnięty został przez grupę uczestników pochodu. Wobec ogrom- nej przewagi liczebnej przeciwników policjant wskoczył do przejeżdżającego tramwaju linii nr. 8. Napastnicy usiłovali wyciągnąć go ze stopnia wozu, wobec tego posterunkowy w obronie własnej użył rewolweru i strzelił 3-krotnie raniąc ciężko 3 osoby. Przybyłe na miejsce pogotowie policyjne rozpedziło manifestantów aresztując około 20 osób. W starciu, które się wywiązało podczas a- resztowania raniono kilka osób. Rannych przewieziono do szpitala na Czystem.

### KONWENCJA MIĘDZYNARODOWA W SPRAWIE FABRYKACJI BRONI.

Genewa, 2 września. (PAT). Onegdaj zamknięta została druga sesja specjalnej komisji do spraw fabrykacji broni. W artykule 16 nowego paktu odnośnej konwencji mię- dzynarodowej uznano jednomyślnie szcze- gólne stanowisko Polski i innych sąsiadów Rosji. Jest to trzecie z kolei uznanie ze strony wielkich mocarstw na terenie Ligi Narodów, że sąsiedzi Rosji nie mogą być niczem ograniczeni w swobodzie organizo- wania obrony państwa bez jednoczesnego związania się podobnymi ograniczeniami i na tych samych warunkach ze strony So- wietów. Nowy projekt konwencji o jaw- ności fabrykacji broni przedstawiono Radzie Ligi Narodów, która rozważy go na bie- żącej sesji.



# Mowa Ministra Kwiatkowskiego.

„Ileż to gromadzi się tu, u wejścia do nowych Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, tylekrotnie szczególnie głębokie uczucia budzą się i budzić muszą w myślach i duszach obecnych. Jest to bowiem żywe świadectwo walki Lwowa w imię jego dawnych i wielkich tradycji i w imię przyszłości, jest to wysiłek — podjęty w niełatwych okolicznościach — świadczący wymownie o nieprzerwanej pracy twórczej tego miasta, jest to realny dokument, że Lwów chce, może i umie znaleźć się w pierwszych szeregach tych, którzy niezmordowanie podejmują walkę o odzyskanie samodzielności politycznej. I tak jak zawsze, tak jak na wszystkich innych polach, tak i w tej dziedzinie, Lwów wychodzi cofocześnie zwycięsko.

## DZIESIĘCIOLECIE.

Ale rok 1928 nie jest zwykłym rokiem w naszej historii. To pierwsza rocznica dziesięciolecia ciężko okupionej i ciężko wywalczonej samodzielności państwowej. To dziesiąta rocznica tej wielkiej chwili, w której los, widząc nieustępliwe z coraz większą mocą organizowane i ponawiane walki o odzyskanie utraconej wolności, oddał nam tę upragnioną samodzielność, łącząc z nią tyle nieszczytów i trudności, tyle obciążań i zniszczeń, tyle przeszkód i oporów, tyle braków i potrzeb, zarazem tyle nieskoordynowanych tendencji i równocześnie tyle wymagań solidarności, jak gdyby szło właśnie o dokonanie próby, czy to pokolenie Polski nie ugnie się, nie załamie się, nie zniechęci pod ciężarem uzyskanej wolności.

Rezultat tej próby był jednak z góry przesądzony. Czyż mogliśmy mniej kochać i cenić własną samodzielność, niż ona obarczona trudnościami i bolami przyszła? Prawie wymykały się z pod obserwacji w codziennym życiu i trosce nam, współczesnemu pokoleniu, te niezwykłe tysiączne zwycięstwa, gdy na miejscu spalonych wojną stepów, zbudziła się nowa praca, gdy wyrastało tysiące domów, gdy ponownie w słońcu zadźwięczały pługi i kosy, gdy w chwilę po złowrogich grzmotach wojennych znowu zahaczały i zadudniły fabryki, gdy zaczęła się budzić i ożywiać produkcja i handel, gdy praca i gospodarka polska dała niejedyn przykład wzorowej wytrwałości i twórczości, gdy — jakby w legendzie czarownicy a nieprawdziwej — wyrosły nagle urządzenia państwowe polskie, jeszcze może niedoskonałe, ale własne, gdy ożyło nagle, z improwizacji wojsko polskie, wojsko karne i bitne, nie patrzące już ponuro i smętnie na wielkich przodków z Legionów Dąbrowskiego i z powstań polskich, ale radosne, śmiejące się, przyzane i śpiewne, jakby całemu światu dowiedzieć chciało, że Polska chce żyć w pokoju, a nie walczyć, chce stworzyć — a nie niszczyć, chce pracować i współpracować z innymi narodami, a nie sprzeczać się i wadzić. Tak w pracy cichej, nieraz niewidocznej, przechodziło pierwsze dziesięciolecie odbudowania Państwa.

## „REKONWALESCENT ŚWIADOMY BU DZĄCYCH SIĘ SI

I dziś święcimy nie co innego, tylko święto pracy polskiej. W szeregach pawilonoń Targów Lwowskich powitają nas tysiączne barwne napisy, tysiące prób i towarów, będą demonstrować przed naszymi oczyma, jakby w tym zawrotnym kalejdoskopie różnorodności oczarować chciały widza. Lecz czyż zdolają one wypowiedzieć to wszystko, czego są świadkami przy swem powstaniu? Wiedzą one, że tempo produkcji prawie we wszystkich dziedzinach wzrasta, absorbując coraz więcej rąk roboczych, że ulepszają się wciąż metody pracy w rolnictwie, przemyśle, handlu i rzemiośle, że corocznie powstają nowe ogniska pracy i nowe produkcje, że inwestycje państwowe i prywatne wzmagają się. Postęp ten domagający się coraz większych ilości surowców, półfabrykatów, środków produkcji i przedmiotów konsumpcji, jest tak szybki, że stwarza bardzo poważne trudności w zagażnieniu zrównoważenia bilansu handlowego. To też sytuacja gospodarcza Państwa przypomina w licznych dziedzinach życia, stan szybko do zdrowia przychodzącego rekonwalescencja — rekonwalescencja po ciężkiej długiej, niebezpiecznej, nieprzewidywanej jeszcze całkowicie chorobie, ale już świadomego budzących się sił, już uzdolnionego do pokonywania oporów, a przede wszystkim kochającego życie i chcącego żyć. Ktoby dziś chciał przeczyć temu, ktoby negował temu postępowi, ten jest ślepym albo nieuczciwym.

## DYNAMIKA GOSPODARCZA NAJŻYWOTNIEJSZA SPRAWA POLSKI.

Ale istotą postępu i rozwoju jest jego nieskończoność. Jedno pomyślnie pokonane zadanie jedna przewyższona trudność otwiera pole widzenia na duże nowe trudności, na nowe zagadnienia i nowe problemy. Horyzont potrzeb rozszerza się wraz z ich zaspakajaniem. Przychodzą z każdym rokiem, każdym miesiącem i dniem nowe zadania, coraz bardziej skomplikowane, coraz głębsze i coraz oporniejsze; takie jest niezłomne prawo życia. I Polska temu prawu podlegać musi. Jakże wielką i imponującą jest praca pierwszego dziesięciolecia samodzielności naszej z perspektywy 1918 roku i jakże nikłą, małą, ułamkową wydaje się ona w stosunku do wzrastających potrzeb dnia dzisiejszego i do nakazów przyszłości. Jest dziś dogmatem: niewzruszonym, że źródłem wszelkiej siły w Państwie, jest jego dynamika gospodarcza. Posiadamy niezwykle duże bogactwa surowców, posiadamy ręce i mózgi łaknące pracy i uczciwego zarobku, posiadamy ogromny, nienasycony jeszcze rynek zewnętrzny, a mimo to, ogólna dynamika gospodarcza nie dorównuje żadnemu z tych trzech elementów. Zadanie to musi być pokonane stopniowo w harmonijnym wysiłku Rządu i społeczeństwa. Jest to bowiem kwestia najbardziej żywotna dla Polski współczesnej i przyszłej.

Rząd jest swych zadań świadom, dążąc do nadania takich form ustrojowych, które najłatwiej i najpewniej umożliwią wyzwolenie i rozwinięcie wszystkich sił w kraju dla pracy produkcyjnej, twórczej, pokojowej, pracy uwzględniającej interesy najszerzych warstw obywateli i największą sumę korzyści społecznych. Jedną z realizacji tej świadomości, jest ograniczona budowa samorządu. Ponadto wysiłki Rządu — stopniowo i w miarę posiadanych środków i obiektywnych możliwości — zmierzają bezpośrednio do otwarcia dróg dla ekspansji sił społecznych i organizacji gospodarczych i to zarówno przez szeroki udział Państwa w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, reprezentujących szczególny interes państwowy, jako też i w nastawieniu funkcji administracyjnych.

Ale nie mniejsze zadania spoczywają na barkach samego społeczeństwa. Musi pogłębić się w całej Polsce świadomość obowiązków wobec Państwa i zrozumienie, że w szeregu wypadków życia codziennego interes społeczny musi przeważać nad egoizmem pojedynczego człowieka, że produkcyjna praca gospodarcza jest nie tylko prawem, ale obowiązkiem obywatela. Produkcja i handel muszą wsłuchać się i wmyśleć w nowe metody pracy i organizacji, stanowiące zdobycz Zachodu. Konsument musi zrozumieć, że każdy grosz wydany na towar pochodzenia krajowego, pozostaje w obiegu w organizmie państwowym, jak kroplka żywej krwi budzi i potęguje nowe życie, nową produkcję i nową pracę. Ten zaś naród staje się bogatym, wielkim i możnym, który umie cenić grosz!

## STOSUNKI HANDLOWE Z ZAGRANICĄ.

Nieporównanie większe i oporniejsze trudności napotyka nasza ekspansja gospodarcza na zewnątrz. Najważniejsze nasze produkty spotykają na dawnych, przedwojennych, naturalnych rynkach zbytu nieprzewyższoną trudności. Przez szereg lat pocieszały się, że przecież przedci, czy później, stan ten ulegnie zasadniczej, korzystnej zmianie. Wskazaliśmy, że system reglamentacyjny nie jest programowym elementem naszej polityki handlowej, lecz jedynie praktycznym oddźwiękiem sytuacji wytworzonej w wielkiej części Europy. Podkreślamy i obecnie gotowość naszą do współpracy. Ale głosy te przechodzą jakby bez echa, stan skrepowania naszego eksportu trwa, wyrażając się dobitnie w tem, że mimo taniej i niewyzyskanej produkcji — nie osiągnęliśmy nawet połowy przedwojennej wartości w dziedzinie eksportu. Musimy więc do tego stanu się przystosować. Musimy rozwinąć i pogłębić myśl rzuconą przez Targi Wschodnie we Lwowie, że prawa pierwszeństwa do importu do Polski muszą mieć te państwa, które na podstawie zawartych konwencji handlowych, umożliwiają eksport towarów polskich na ich własne rynki. Hasło to może się stać punktem wyjścia dla pozytywnej, twórczej samoobrony. Ścisłe stosowanie tej zasady jest zaś tem bardziej korzystne, celowe i pożądane, iż towary polskie na wielu rynkach nie były znane do lat ostatnich, a natomiast wszędzie tam, gdzie się zjawiały i pokonały pierwsze, naturalne uprzedzenia, zyskały dobrą reno-

me i markę i mogą obecnie liczyć na coraz szersze powodzenie.

## ZAGADNIENIE MORZA.

W akcji tej decydującej rolę już dziś odgrywa powrót Polski nad morze, podkreślając wobec wszystkich decydujących czynników świata, iż swobodny dostęp Polski do morza, to kwestia bytu gospodarczego naszego Państwa. Przez to małe okienko na świat przepływa obecnie już rocznie prawie 10 milionów ton towarów polskich. — Sama Gdynia, która jeszcze w roku 1925 przeładowała 50 tysięcy ton, w roku bieżącym osiągnie 2 miliony ton przeładunku.

W ciągu ostatnich lat zmobilizowałem dla pracy twórczej w Gdyni ogromne sumy kapitału narodowego. Na rok przyszły dzięki programowemu i pozytywnemu stanowisku Szefa Rządu i Ministra skarbu w zakresie polityki morskiej, zabezpieczone są nowe kapitały, które zapewnią nowy etap w rozwoju portu floty handlowej i miasta Gdyni. Ten efekt, którego należało oczekiwać od Rządu jest już w znacznej części osiągnięty. Istnieją tam obiektywne warunki i mocne fundamenty dla wielkiego gospodarczego rozwoju Gdyni.

Uważałbym jednak za najbardziej niewłaściwe i zgubne, gdybyśmy dziś z powodu tego, co zostało dokonane w Gdyni, mieli popadać w samozachwyty. Zagadnienie morza domaga się niezłomnego i wielkiego wysiłku całego społeczeństwa, dźlą już więcej społeczeństwa, niż Rządu. Przedewszystkiem zaś musimy sobie z całą powagą i troską o przyszłość postawić najdoiniejsze pytanie: Kto będzie miał i chciał z tych wielkich wartości i przyszłościowych warunków Gdyni skorzystać? Czyż znowu — jak przed wiekami — ma się tam osiedlać obcy pośrednik, który już się szykuje bezceremonialnie do objęcia opieki i kosztownego niańczenia handlu polskiego? Czy społeczeństwo polskie, całe od Bałtyku po Lwów i Wilno — i tym razem da się ubiec obcym, nie dotrzymując śmiałości i kroku dotychczasowej inicjatywy Rządu. Musi się zerwać apel przez całą Polskę: wszyscy

dla Gdyni, dla tego najmłodszego a więc najukochańszego miasta, dziecka Polski współczesnej! Wszyscy pod sztandar samodzielnej pracy twórczej dla dobra Państwa i społeczeństwa dla przyszłych pokoleń, dla dobra własnego.

## GDYNIA I LWÓW.

Gdynia i Lwów! Jakaż ogromna przestrzeń dzieli te dwa środowiska, które muszą być psychicznie sobie bliskie. Tu na Targach Wschodnich zmobilizowała się cała polska praca. Dzisiejsza i przeszła. Tam mobilizuje się Polska jutrzejsza. Tu historia pracy gospodarczej dziesięciolecia Polski niepodległej — tam praca dla historii, historii przeszłych zaniedbań i historii przyszłych zwycięstw. Tu elementy bogactwa i nagromadzone wartości — tam drogowskaz dla handlu, dla ekspansji gospodarczej. Te dwa ogniska polskiej pracy i wysiłku muszą się związać w solidarnej woli i walce życiowej.

Każdy zaś prawdziwy, rzetelny wysiłek jest posiewem zdrowego ziarna. VIII. Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie otwierane w dniu dzisiejszym nie tylko zgromadziły szczególnie większą liczbę wystawców i ekspozantów, ale zamykają w sobie nowe wysiłki, nowe prace i nowe myśli. Nie ograniczają się one do znaczenia lokalnego. Ich ramię sięga poprzez wszystkie prawie ziemie i dzielnice Polskiej do dróg i podstaw handlu światowego.

Jest to jedno z tych właśnie zagadnień, z którym mocuje się i które rozwiązać musi Polska współczesna.

Przecinając wstęgę dzisiejszych Targów Lwowskich wiem, że jest to posiew zdrowej i solidnej, programowej pracy i dlatego wierzę, że wyda on pożyteczne i obfite owoce.

Świetne przemówienie Ministra kilkakrotnie przerywano oklaskami.

Po przecięciu wstęgi zwiedzili Pp. Ministrów ze swem otoczeniem pawilony Targów, poczem o godz. 4 po poł. wzięli udział w obiedzie, wydanym przez miasto. O godz. 11 w nocy odbył się w Teatrze Wielkim raut, wydany przez radę nadzorczą Targów Wschodnich.

## Achmed Zogu — królem.

Białogród, 2 września. (PAT). Wedle doniesień z Tirany, nowy monarcha złożył już przysięgę na wierność konstytucji. Ogłoszenie Achmeda Zogu królem oznajmione zostało 101 strzałami armatnimi.

Tirana, 2 września. (PAT). Odezwa uchwalona przez konstytuante oświadcza, iż utworzenie królestwa powiększy siły moralne Albanji i zapewni jej stałość rządów. Zgromadzenie zaaprobowало już artykuł nowego statutu konstytucyjnego. Odpowiadając na przemówienie delegacji która przysłała mu ofiarować koronę, Achmed Zogu oświadczył, że przyjmuje ją, gdyż wie, iż jestto życzeniem całego narodu albańskiego.

Białogród, 2 września. (PAT). Przywódca albańskiego stronnictwa republikańskiego Rodzep Szaldza oświadczył korespondentowi białogrodzkiej „Politiki“, że w imieniu swego stronnictwa wystosował do Ligi Narodów jak najenergiczniejszy protest przeciw zmianie ustroju w Albanji, dokonanej wbrew woli narodu albańskiego i pod presją. Rodzep Szaldza dodał, że Albanja pragnie pokoju, jednakże ogłoszenie królestwa w Tiranie jest zniewagą wyrażoną nie tylko narodowi albańskiemu, ale i innym narodom bałkańskim.

## Polski Monopol Tytoniowy.

Dominującą rolę w rubryce dochodów państwowych odgrywają w Polsce monopole; na pierwszym zaś miejscu — co prawda niewiele wyprzedzając Monopol Spirytusowy — stoi tak pod względem swego budżetu jak i sum wpłacanych do skarbu Państwa, Monopol Tytoniowy. Jest to ciało obracające tak potężnymi cyframi, że warto im się choćby w ogólnym przybliżeniu zarysować.

I tak, w ostatnim roku budżetowym wpłacił ten monopol do kas skarbowych 372 miljn. zł. ogółem zaś jego dochody wynosiły 518 miljn. zł. Z tego na administrację wypada stosunkowo nie wiele, bo 41 miljn., 56 miljn. użyto na zakup surowca za granicą a około 8 miljn. na zakupy w kraju; 25 miljn. poszło na amortyzację i oprocentowanie znacznej pożyczki włoskiej. Główną pozycję dochodów, bo 510 miljn. stanowi sprzedaż gotowych fabrykatów.

W związku z tem wypada nadmienić jak wygląda spożycie tytoniu w Polsce w ostatnich latach. Otóż w r. 1925 zużyto go za 371 miljn. zł., w r. 1926 za 475 miljn., a w r. 1927 za 559 miljn. W tej ostatniej cyfrze partycypują cygara z niewielką stosunkowo kwotą bo 15 miljn., papierosy z 288 miljn. a tytoń z 254 miljn.

Na jednego mieszkańca przypadało w r. 1925 — 13.65 zł., w r. 1926 — 17.47 zł., w r. 1927 — 20.59 zł. Cyfry te w różnych częściach kraju ulegają dość znacznym odchyleniom. Prym wiodą województwa poznańskie i pomorskie, gdzie w r. 1927 przypada na jednego mieszkańca 31.87 zł., potem idzie Śląsk z 26.58 zł., następnie województwa centralne i południowe z przeszło 20 zł., a na końcu idą województwa wschodnie, gdzie jeden mieszkaniec przeciętnie spożywa tytoniu rocznie jedynie za 11.98 zł.

## Wystawa przemysłowo-rolnicza w Łucku.

Dnia 1 września nastąpiło otwarcie wotyńskiej Wystawy przemysłowo-rolniczej w Łucku. O godzinie 10-tej rano odbyło się nabożeństwo, poczem otwarcia wystawy dokonał przedstawiciel Rządu, Minister Rolnictwa Niezabytowski. Po przecięciu wstęgi Minister wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając wagę gospodarczych wystaw regionalnych, zwłaszcza wotyńskiej, która obrazuje pracę Wołynia od momentu powrotu tej ziemi na łono Rzeczypospolitej polskiej, przyczynając się tem samem do podniesienia dobrobytu wszystkich mieszkańców Państwa. Wojewoda Józefski podziękował przedstawicielom Rządu za zaszczytowanie wystawy swą obecnością. Po odegraniu Hymnu narodowego przez orkiestrę Minister Niezabytowski i Podsekretarz stanu Ministerstwa przemysłu i handlu dr. Doleżał oraz szereg gości przybyłych z całej Polski oprowadzani przez Wicewojewodę wotyńskiego Gintowt-Dziewałtowskiego przez kilka godzin zwiedzali ekspozaty. Wieczór w Teatrze miejskim pp. Malicka i Węgielko odegrali przy wypelnionej sali komedję „Prawdziwa miłość”. Uroczysty dzień otwarcia wystawy zakończony został rautem w salonach Województwa wydanym przez Wojewodę Józefskiego.

**Popierajcie  
L. O. P. P.**

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwów, dnia 3 września 1928

OBWIESZCZENIE  
Ministra Skarbu

z dnia 29 sierpnia 1928 r.

## o wartości jednego grama czystego złota.

Na podstawie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 855) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 listopada 1927 r. w sprawie ustalenia trybu ogłaszania wartości złota (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 932) ustalają na miesiąc wrzesień 1928 r. wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92,44 grosza.

Minister Skarbu:

(-) G. Czechowicz.

(„Monitor Polski“ Nr. 200 z dnia 31 sierpnia 1928).

Pan Minister Spraw Wewnętrznych zamianował Starostę w VI st. st. w Przemyslanach Stanisława Marynowskiego Radcą Wojewódzkim w VI st. st. w Polskim Urzędzie Wojewódzkim w Brześciu n/B.

przeniósł referendarza w VII st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Mieczysława Kołodzieja ze względów służbowych w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym do Starostwa powiatowego w Przemyslanach, powierzając mu równocześnie Kierownictwo tego Starostwa,

przeniósł ze względów służbowych referendarza w VII st. st. Tadeusza Brzezińskiego w dotychczasowym charakterze i stopniu służbowym ze Starostwa pow. w Podhajcach do Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu,

przeniósł ze względów służbowych referendarzy w VIII st. st. Michała Komarczyńskiego w Starostwie pow. w Złoczowie, Kazimierza Michera w Starostwie pow. w Przemyslanach i Kazimierza Bigdę w Starostwie pow. w Tarnopolu w obrotach Województwa Łódzkiego,

ustalił inspektora lekarskiego w VI st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Dra Henryka Feita i lekarzy powiatowych w VII st. st. Dra Jana Polańskiego w Starostwie pow. w Trembowli, Dra Włodzimierza Hamerskiego w Starostwie pow. w Buczaczu i Dra Kazimierza Wewiorskiego w Starostwie pow. w Kamionce Strumiłowej oraz inspektora farmaceutycznego w VI st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Wacława Baracza za zgodą Pana Prezesa Rady Ministrów i Pana Ministra Skarbu w służbie państwowej.

Pan Minister Rolnictwa zamianował prowizorycznego Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Weterynaryj w VI st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Józefa Cienołońskiego prowizorycznym Naczelnikiem Wydziału w V stopniu służbowym,

przeniósł prowizorycznego powiatowego lekarza weterynaryjnego w VIII st. st. Stanisława Chmurkę na jego własną prośbę ze Starostwa pow. w Podhajcach do Starostwa pow. w Mościskach.

Wojewoda Tarnopolski zamianował inż. Mikołaja Jarymowicza prowizorycznym urzędnikiem technicznym I kategorii w VIII st. st. i przydzielił go do służby w Urzędzie Wojewódzkim (Dyr. Rob. Publ.) w Tarnopolu,

przeniósł ze względów służbowych referendarzy w VIII st. st. Józefa Muraja i Dra Ignacego Czyrskiego z Urzędu Wojewódzkiego do Starostwa pow. w Tarnopolu,

przeniósł ze względów służbowych sekretarza w IX st. st. Salomona Klarfelda z Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu do Starostwa pow. w Złoczowie oraz sekretarza w X st. st. Mieczysława Janusiewicza z Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu do Starostwa pow. w Przemyslanach,

przeniósł kancelistę w XII st. st. Emila Bodnara z Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu do Starostwa pow. w Kopyczyńcach oraz prowizorycznego kancelistę w XII st. st. Czesława Szmigła z Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu do Starostwa pow. w Złoczowie,

rozwiązał z dniem 31 sierpnia 1928 stosunek służbowy z praktykantem II kategorii w XI st. st. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Kazimierzem Taradajem a to wskutek zgłoszonej przez niego rezygnacji.

Dnia 20 sierpnia 1928 zmarł w Skałacie kancelista w XII st. st. przy tamtejszym Starostwie powiatowym Antoni Zagrodny.

## KRONIKA.

WRZESIEŃ

3  
Poniedziałek

KALENDARZ

Rz.-kat. Zenona.  
Gr.-kat. Fladeja  
Wschód słońca g. 4 m 51  
Zachód „ g. 18 m 20  
Dł. dn. 13 g. m 39

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek 3 września o godz. 7.30 w.

„Paganini“ operetka.  
Wtorek 4 września o godz. 7.30 w. „Opowieści Hoffmana“ opera.

Środa 5 września o godz. 7.30 w. „Między nocą a brzeskiem“ sztuka B. Katerwy.

Czwartek 6 września „Faust“ opera — wyst. Kaczmar.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu czerwcu i lipcu otrzymali na Uniwersytecie J. K. Stopień doktora teologii: Adalbert Kostecki ze Sulowa; Stopień doktorów prawa: Bolesław Krokowski ze Stanisławowa, Antoni Macak z Borynia, Tadeusz Mallowski z Jarosławia, Artur Funkenstein ze Lwowa, Karol Gläsel ze Lwowa, Leon Teichman z Chodorowa, Jadwiga Chameides z Monasterzysk, Paweł Hausmann ze Stryja, Zygmunt Zaleski ze Sanoka, Salomon Reischer z Pily, Leopold Schwieger ze Lwowa, Samson Sternhell z Zydaczowa, Ignacy Nędzowski ze Sokala, Aleksander Schiller-Schildenfeld ze Lwowa, Michał Babij ze Skomorochy, Adam Darocha z Rawy Ruskiej, Józef Fernhoff ze Stanisławowa, Artur Fei z Niska, Maks Paperisch z Nastasowa, Julian Rabi Sobel ze Sanoka, Majer Tieger ze Sanoka, Izidor Weinstein ze Lwowa, Olsasz Abraham z Jarosławia, Echiel Cukierman z Lubieszowa, Mojżesz Honig ze Sokala, Nuchim Judenreud ze Stanisławowa, Abraham Kupferberg z Husiatyna, Saul Ohrenstein z Tarnopola, Albert Schlechter ze Lwowa, Filip Tauber z Przemysła, Karol Kittner z Tarnopola, Witold Weingarten z Rawy Ruskiej, Michał Dozorski z Zaliziec, Chaim Reiter z Godów, Henryk Schauder ze Lwowa, Zygryd Zinkes z Tarnopola, Marjan Burczycki z Żelkowa, Hersz Badner z Kulikowa, Bernard Bojko ze Złoczowa, Rafał Cysz recte Burech ze Lwowa, Leibisch Flachs z Biskowic, Leon Fisch z Monasterzysk, Marcell Heschels z Gródka Jagiełłońskiego, Norbert Hübel ze Lwowa, Józef Kiewitz z Bucyki, Stanisław Lichtenstein z Jarosławia, Jan Reczuzki z Czerniowiec, Abraham Leiter ze Lwowa, Leopold Löferl ze Sanoka, Gustaw Mesuse recte Schwarz ze Lwowa, Robert Milwiz w Wiednia, Arnold Muskat ze Lwowa, Maurycy Neustein ze Stryja, Fryderyk Rosenberg ze Lwowa, Zygmunt Seidenwurm ze Złoczowa, Szymon Tenenbaum ze Lwowa, Aron Kimelman z Uszatkowic, Kazimierz Gluziński ze Lwowa, Abraham Grünberg ze Skałatu.

W urzędzie pocztowo-telegraficznym Gródek Jagiełłoński zaprowadzono od dnia 29 sierpnia br. całodzienną służbę w telegrafii i telefonii od godziny 7 do 21-szej.

Zjazd delegatów Związków lokatorów i sublokatorów we Lwowie. O olbrzymim zainteresowaniu zjazdem delegatów Związków lokatorów i sublokatorów w dniu 8 i 9 września 1928 r. we Lwowie odbył się mającym świadczyć zgłoszenie na zjazd z 20 miast 31 delegatów a mianowicie: Warszawa Centrala Związków, Poznań, Łódź, Kraków, Będzin, Częstochowa, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Nowy Sącz, Przemysł, Stanisławów, Tarnopol, Grodno, Jasło, Gródek Jag. Zjazd imieniem miasta powiata Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta p. Jan Strzelecki. Obrady odbywać się będą w jednej z sal Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 1. 5. (boczna Batorego). W drugim dniu zjazdu z udziałem delegatów „Wiec lokatorów i sublokatorów“ w dużej sali przy ul. Bourlarda 1. 5. — Blizsze szczegóły w afiszach. O niższych kolejowych czyni Zarząd starania, niżki na Targi Wschodnie, do teatru i muzeum zapewnione.

Wywczasy P. Prezydenta. Jak się dowiadujemy Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowił przedłużyć pobyt w swej rezydencji w Spale i do Warszawy powróci prawdopodobnie dopiero w połowie września.

Pan Prezes Rady Ministrów prof. Bartel wyjechał wczoraj do Spawy, celem odbycia z Panem Prezydentem Rządowej konferencji w sprawach państwowych.

Wystawa przeciwgazowa. Wystawa obrony przeciwgazowej urządzoną została w namiocie na placu Targów Wschodnich — a nie jak przedtem ogłoszono przy ulicy Fredry 1. 1. Wystawa otwarta przez cały dzień. Wstęp wolny.

W pierwszym dniu trwania Targów zwiędziło je przeszło 15.000 osób.

Wołyński złot harcerski. W Łucku rozpoczął się pierwszy wołyński złot harcerski. Na złot przybyło około 700 młodzieży. Złot trwać będzie do dnia 3 b. m. W czasie zlotu odbywać się będą zawody sportowe, pływackie, strzeleckie i harcerskie. W niedzielę harcerze złożyli wieniec u grobie Nieznanego Żołnierza. Zaznaczyć należy, że obecnie na Wołyniu do harcerstwa należy około 2000 młodzieży miejskiej i wiejskiej.

Konferencja prasowa w sprawie Targów Wschodnich. Po obiedzie w sali restauracyjnej hotelu Krakowskiego, dyrektor Targów Wschodnich Grossman zaprosił obecnych dziennikarzy do czytelnia na konferencję. Dyr. Grossman w dłuższym przemówieniu nakreślił gościom dzieje Targów Wschodnich, a więc ich ciężkie wśród ogólnego niedowiarstwa narodziny, dalej systematyczny rozwój aż do obecnego poziomu, a w końcu ich cele i zadania oraz rolę jaką spełniają i spełniać mają w przyszłości. W obszernej dyskusji, jaka się rozwinęła, zabierali głos niemal wszyscy obecni. Specjalnie zainteresowanie okazali dziennikarze zagraniczni, na których liczne niejednokrotnie skomplikowane pytania, dyr. Grossman dawał wyczerpujące odpowiedzi. Dziennikarze podziękowali za zakończenie dyr. Grossmanowi za opiekę i obszerne informacje i przyrzekli bezwzględne poparcie dla sympatycznej idei.

Uruchomienie nowych linii autobusowych Miejskiej Kolei Elektrycznej we Lwowie. Od dnia 2 września b. r. uruchomiona zostaje linia autobusowa M. K. E. we Lwowie od placu Marjackiego, koło pomnika Matki Boskiej do Elektrowni na Persenkówce. Autobusy oznaczone będą literami B, albo C. Linia B przechodzi ulicami: Akademicką, św. Mikołaja, Zyblikiewicza, Stryjską, koło boisk sportowych, Kozielnicką, Ponińskiego, św. Zofji, Zyblikiewicza, Romanowicza, Akademicką do placu Marjackiego. Linia C prowadzi z placu Marjackiego przez ulice: Akademicką, Zyblikiewicza, św. Zofji, Ponińskiego, Kozielnicką, koło boisk sportowych, Stryjską, Zyblikiewicza, Romanowicza, Akademicką na pl. Marjacki. Obiema remi liniami można będzie dojechać do bocznych bram Targów Wschodnich. Ceny biletów: 1 sekcja, od placu Marjackiego do rogu ulicy Stryjskiej lub od ulicy Stryjskiej do Elektrowni na Persenkówce 30 groszy; 2 sekcje 50 groszy. Autobusy kursować będą od godziny 6 rano (odjazd z placu Marjackiego) do godziny 22:30 (ostatni wóz z placu Marjackiego). Chcący wsiadać na przystankach warunkowych, oznaczonych tablicami zielonymi dają znak podniesieniem ręki do góry celem zatrzymania samochodu.

Loty pasażerskie! Celem propagandy lotnictwa, odbywać się będą w czasie Tygodnia LOPP. loty pasażerskie na lotnisku w Skniłowie od godz. 15:30 do 17-tej. Ilość lotów ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje Komitet Woj. LOPP. codziennie od 9—13-tej gmach Wojewódzki I p.

Wizyta w Rydze. W pierwszych dniach września, najpóźniej 5-go b. m. udadzą się z Gdyni do Rygi dwa polskie hydroplany, w celu złożenia wizyty lotnictwu morskiemu Łotwy. Eskadrą polską dowodzić będzie dowódca morskiego dywizjonu lotniczego, komandor ppor. pilot-obszernik Trzaska-Durski Karol.

Stadion w Tarnowie. Komitet powiatowy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zwrócił się do kilku architektów, aby wnieśli oferty na budowę stadionu w Tarnowie na gruntach darowanych komitetowi przez ks. Romana Sanguszkę. Wybudowanie tego stadionu będzie kosztować około 200.000 złotych.

Podwyżka taryfy kolejowej w Niemczech. Jak się dowiadujemy, rząd niemiecki zezwolił towarzystwu „Reichsbangesellschaft“, eksploatującemu koleje niemieckie, na podwyższenie taryfy osobowej i towarowej, z tem jednak zastrzeżeniem, by roczna nadwyżka budżetowa, uzyskana z tej podwyżki, nie przekroczyła kwoty 250 milionów marek.

Zniesienie wiz paszportowych między Niemcami i Włochami. Pomiedzy Niemcami i Włochami została zawarta umowa, na mocy której zostają zniesione w komunikacji między Rzeszą niemiecką i Włochami wizy paszportowe. Obywatele obu krajów mogą się udawać przez granice na podstawie tylko wewnętrznych paszportów.

Ekspedycja do Mongolji. Inż. K. Grochowski, autor licznych u nas drukowanych artykułów wyjechał z Charbinu przez Hajlar do Mongolji, w celu kontynuowania zeszłorocznych badań. W drodze powrotnej inż. Grochowski spotka się prawdopodobnie z ekspedycją niemiecką W. Stoetznera i część podróży odbędzie z nią razem.

Dwa nowe olbrzymie transatlantyczne. Tow. okrętowa White Star Line zamówiło w jednej ze stocznii w Belfaście (Irlandja) budowę dwóch parowców pasażerskich o pojemności 60 tys. tonn. Będą to największe parowce świata, przewyższające tonażem o 4 i 6 tysięcy tonn wszystkie dotychczasowe pasażerskie olbrzymie okręty. Budowa tych parowców potrwa 3 lata. Koszta budowy wyniosą 6 milj. funt. szterl.

Sensacyjny wynalazek. Achmad Nassery Shaahpar, Pers, uzyskał w biurze patentowym Stanów Zjednoczonych patent na wynalazek, który może wywołać przewrót w stosunkach kolejowych całego świata. Patent ten dotyczy lokomotywy parowej, która posuwa się bez szyn i może ciągnąć w szybkim tempie 10 wagonów mieszczących po 40 podróżnych. Lokomotywa z wyglądu podobna jest do traktora.

Gorkij ciężko chory. Maksym Gorkij, zachorował ciężko na zapalenie płuc.

Głośny uczoney fizyk Wilhelm Wien zmarł wczoraj w Monachjum przeżywszy lat 64. Wien był dwukrotnie laureatem Nagrody Nobla.

## Walka z gruźlicą.

Otrzymujemy następujący apel:

Gruźlica należy do największych klęsk społecznych, wobec której inne choroby zakaźne wszystkie razem wzięte ustąpić muszą.

W samej Polsce umiera rocznie około 70.000 ludzi, a chorych niezdolnych do pracy jest około 700.000. W samym Lwowie śmiertelność z gruźlicy wynosi około 560 ludzi, a ilość chorych dochodzić musi do 6.000

Wobec ogromu tej klęski wszelkie dotychczasowe wysiłki potrafią jedynie w drobnej części zapobiegać złu.

Spółeczeństwo lwowskie, pierwsze w Polsce w zrozumieniu tej doniosłej akcji społecznej stworzyło przed 25 prawnie laty pierwsze w Polsce Towarzystwo Przeciwigruźlicze; 20 lat temu pierwszą w Polsce poradnię przeciwgruźliczą, pierwszą ludową lecznicę w Hołosku, tu również powstała I-sza wystawa przeciwgruźlicza, zmieniona następnie w I-szą Ruchomą Wystawę Przeciwigruźliczą.

Działalność lwowskiego T-wa była zarzewiem dla całego ruchu w Polsce, w szczególności do rozbudzenia tego ruchu w całej Polsce przyczyniła się w znacznej części działalność I-szej Ruch. Wystawy Przeciwigruźliczej w dziesiątkach miast całej Polski.

W poradni T-wa przeszło 3.500 chorych na gruźlicę pozostaje wraz z rodzinami w stałej opiece lekarskiej i poradniarskiej, poradni zaś udzielono ponad 12.000. Lecznica w Hołosku leczy stale 90 chorych. Wydawnictwami biblioteki rozchodzą się dziesiątkami tysięcy egzemplarzy. Setki ludzi słucha stałych wykładów niedzielnych w kinoteatrze „Marysieńka“. Oto krótki rys działalności T-wa Walki z Gruźlicą, we Lwowie.

Na terenie Lwowa, oprócz wymienionego Towarzystwa, działa również owocnie druga poradnia i przychodnia przeciwgruźlicza, prowadzona przez żydowskie T. O. Z., które działalnością swoją przeciwgruźliczą obejmuje II i III dzielnicę Lwowa, przeważnie zamieszkałą przez ubogą ludność żydowską. W roku 1927 udzielono 3795 chorym porady i pomocy lekarskiej; wystano 302 dzieci zagrożonych gruźlicą na kolonje wakacyjne a 280 dzieci na półkolonje.

Na prowadzenie całej tej pracy potrzebne są milionowe fundusze, których ze zrozumiałych powodów nie może dzisiaj udzielić Rząd, a winno ich udzielić w dobrze zrozumiałym własnym interesie całe społeczeństwo.

Dotychczasowy sposób zbierania funduszy za pomocą zebrania ulicznych, mniej lub więcej udanych imprez zabawowych, zostanie w zupełności zaniechany.

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na wniosek Polskiego Związku Przeciwigruźliczego pozostającego pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, miesiąc grudzień każdego roku wyznaczony został na zbiorowy wysiłek tak instytucyj rządowych jak samorządowych i społecznych, celem uzyskania potrzebnych funduszy na walkę z wrogiem ludzkości, jakim jest gruźlica. W miesiącu tym, oprócz propagandy uświadamiającej, odbędzie się na wzór społeczeństw zachodnich sprzedaż znaczka przeciwgruźliczego.

Do tego wspólnego wysiłku wzywamy całe społeczeństwo z prośbą, by przez swój akces zechciało przyczynić się do powodzenia tej akcji, gdyż tylko zbiorowym wysiłkiem, jak poucza przykład Francji, zbierającej w ten sposób 20 milionów franków rocznie, będziemy mogli skutecznie walczyć z gruźlicą.

W miesiącu grudniu znaczek ten musi znaleźć się wszędzie, w każdej instytucji rządowej, samorządowej, w każdym przedsiębiorstwie handlowym i przemysłowym, sprzedawać go będzie każdy obywatel, któremu dobro Państwa i społeczeństwa leży na sercu.

Tymczasowy Komitet Propagandy Przeciwigruźliczej Grudzień 1928/29.

Towarzystwo Walki z Gruźlicą, we Lwowie.

Zarząd Towarzystwa T. O. Z., oddz. we Lwowie.

## W Niemczech zmniejsza się liczba urodzin!

Kwestja wzrostu i zmniejszenia się ludności jest oddawna sprawą bardzo żywotną dla wszystkich narodów europejskich. Wiadomo, ile aktualności ma ten problem od całych dziesiątek lat dla Francji, jak interesowano się nim niejednokrotnie i w Polsce. To też niezwykle interesującym — i to nie tylko ze względów statystycznych — będą arwagi pomieszczone na temat ubytku ludności w Niemczech w jednym z ostatnich numerów „Berliner Tageblatt”, pisma b. sekretarza stanu, prof. dra Juliusza Hirscha.

Autor traktuje swój temat na podłożu wybitnie politycznym. Próbuje — jak sam powiada — walczyć z mafiakiem t. zw. „niebezpieczeństwa niemieckiego”, o którym mówią ciągle jeszcze wschodni i zachodni sąsiedzi Niemiec, przede wszystkim Francuzi. Obawa tego „niebezpieczeństwa” polegała zawsze i polega do dzisiaj — zdaniem prof. Hirscha — na dwóch zasadniczych przedstawieniach. Z jednej strony na myślnym, jego zdaniem, przeświadczeniu o murującym w duszach całego narodu niemieckiego „furore teutonico”, z drugiej strony na przekonaniu, że Niemcy chcą i muszą dążyć za wszelką cenę do ekspansji na zewnątrz, ze względu na panujący u nich stale przerost ludności, i związane z tem trudności gospodarczo-ekonomiczne.

Autor zabiera się najpierw do obalenia „straszaka”, który nazywa się przeludnieniem Niemiec. Wierzone przecież w tę tezę tak dalece, że Francuzi posiadali Niemców w czasie wojny o fałszowanie przedwojennej statystyki; dziwiło ich to bowiem, że Niemcy mogli przez przeszło 4 lata trzymać ogromny front, rozległy na 2.000 kilometrów; skąd brali tylu ludzi, z jakiego niewyczerpanego rezerwuaru? Po wojnie, ta legenda o mnogości ludności niemieckiej, o rosnącej coraz liczbie urodzin, utrzymuje się dalej, i ona to stwarza podłoże tezy, że Niemcy muszą, drogą wojny i zaboru, dążyć do rozszerzenia się na zewnątrz, do odprawienia zbytku ludności poza dotychczasowe przyciasne dziedziny.

Prof. Hirsch wykazuje, zapomocą zestawień niepodległej statystyki, że wszystkie te obawy są ponne. Niemcom nie przybywa ludności, ale wprost przeciwnie, od szeregu lat, zaznacza się na całym obszarze państwa niemieckiego, stały ubytek ludności! Liczba urodzin spada konsekwentnie. Gdy w roku 1913 procent urodzin na 1000 mieszkańców wynosił 26,9 proc., to w roku 1925 procent ten równał się już tylko 20,7 proc., a w r. 1927 wynosi 18,3 proc. Zwyżka urodzin nad liczbą zgonów obliczana w r. 1913 na 12,1 proc., dawała w r. 1925 cyfrę 8,8 proc., a w r. 1927 już tylko 6,3 proc. Jeśli ta mała zwyżka nie jest jeszcze zbyt przygniatająca, to tylko dzięki temu, że i liczba zgonów spadła nieco

w ostatnich latach; w rezultacie jednak przybytek ludności w Niemczech stale maleje i zbliża się najwyraźniej do cyfr francuskich, które uchodzą przecież za niepokojące (we Francji w r. 1927, na 1000 ludzi — 18,2 proc. urodzin, 16,6 proc. zgonów, a więc zwyżka 1,6 proc.).

Po miastach niemieckich ten ubytek ludności jest bardzo wysoki (zwyżka wynosi tu tylko 2,6 proc.), w Berlinie wypada cyfra zwyżki zastraszająca (bo tylko 1,5 proc.), a co ciekawe, że stale zmniejsza się także cyfra urodzin wśród Żydów niemieckich, którzy uchodzili dotąd za element najplodniejszy (w roku 1925 urodziny dają 10,2 proc., gdy zgony aż 13,9 proc.).

Rezultat dochodzeń prof. Hirscha jest dla Niemców bardzo smutny. Stwierdza bowiem, że od ostatnich 40 lat, ubytek ludności w Niemczech jest stały, a wszystko przemawia za tem, że ten ubytek z węższą się będzie w ciągu dalszym.

Jeśli chodzi o przyczyny zmniejszania się liczby ludności, o prof. Hirsch widzi je przede wszystkim w tak powszechnym dzisiaj w całej Europie „Neo-Maltuzjanizmie” (dążeniu do bezdzietności czy ograniczeń), spowodowanym z jednej strony faktycznymi stosunkami gospodarczo-ekonomicznymi (biedą!), z drugiej strony modą, ułatwianiem sobie życia, wreszcie rozpowszechnieniem środków zapobiegawczych także wśród t. zw. warstw niższych.

Ten niewątpliwie ubytek ludności Niemiec, skonstatowany statystycznie, powinien — zdaniem prof. Hirscha — uspokoić gruntownie tych, co mówią o przeludnieniu Niemiec i związanej z tem ekspansji. Ale, czytamy dalej, są i inne względy, które taką ekspansję Niemiec na zewnątrz czynią zgoła niepotrzebną. Życie gospodarcze w Niemczech stało się obecnie łatwiejsze. Maszynizacja w gospodarce rolnej, wydoskonalenie nawozów sztucznych itd. — zwiększyło wydajność ziemi i łatwość zdobycia środków żywności, łatwość utrzymania. Także w przemyśle i w innych dziedzinach życia i pracy stosunki uległy poprawie; wydajność pracy poszczególnego człowieka stała się lepszą, a zatem i zarobki lepsze, życie możliwe. Niemcy — zwłaszcza wobec zaznaczonego wyżej ubytku ludności — nie potrzebują teraz myśleć o ekspansji na zewnątrz, a kto wie, czy niebawem — zamiast dotychczasowej emigracji — nie wyłoni się nawet konieczność reemigracji, ściągania ludzi pracy do Niemiec.

Jeśli chodzi o „furore teutonico”, to i tu daje prof. Hirsch objaśnienia uspokajające. Niemcy były istotnie przed wojną opłanowane ideą militarysty. Militarysta ten wyrósł między innymi na substracie przekonania, że gospodarcza potęga Niemiec, ich wielkie możliwości ekonomiczne, mogą się rozwijać i trwać przede wszystkim pod osłoną najeżonych bagnatów i gotowych do strzału ciężkich haubic. Dzisiaj, po wojnie, idea ta w wielu już zbankrutowała. Pokazało się, że Niemcy rozbrojone wzmagały się z każdym rokiem na polu gospodar-

czem, dotrzymując kroku innym narodom w rozwoju i postępach techniki, kupiectwa, gospodarstwa rolnego. Wprawdzie większość Niemców wierzy jeszcze dzisiaj w potęgę „morsów” i „pancerników wojennych”, ale lekka poglądowa o owocności pokojowych warunków pracy nie zostanie zapewne dla przyszłych pokoleń bez rezultatu.

A zatem „niemieckie niebezpieczeństwo”, niemiecki „Drang nach Osten und Westen” nie istnieje, — zdaje się kończyć prof. Hirsch — bo niema podstaw ani po-

trzeb istotnych do ekspansji kosztem najbliższych sąsiadów.

Głos uczony niemieckiego jest niewątpliwie szczerzy i poważny. Inna sprawa, czy jego przekonywujące wywody, trafiają do przekonania owym „die meisten”, co to jeszcze — wedle słów autora — nie stracił wiary w apostołstwo niemieckiego bagnetu.

Dla nas nieobojętne jest w tej chwili, w artykule prof. Hirscha, jedno stwierdzenie faktyczne: że ludność tak płodnych do niedawna Niemiec zmniejsza się stale i z uporem. (—).

## Z E Ś W I A T A.

### DLACZEGO JAPONKI MAJĄ SMUKŁĄ FIGURĘ?

Najtrudniej, a nawet wręcz niepodobna znaleźć otyłą kobietę — w Japonii. Natomiast smukłość figury jest wśród Japonek powszechna. Warto więc obecnie — w okresie wciąż jeszcze panującej u nas mody na smukłość — zapoznać się z przyczynami „modnej” kondycji fizycznej Japonek.

Otóż być otyłą — w pojęciu Japonki — jest niemal zbrodnią, której za wszelką cenę należy uniknąć. Służy do tego cały szereg zabiegów, stosowanych niezwykle skrupulatnie. Przede wszystkim więc częste kąpiele, które w Japonii należą niemal do religijnego rytuału. Japonka zwykle kąpie się w gorącej wodzie, po kąpiel oblała ciało wodą zimną, poczem wyciera się ostrym ręcznikiem. Aby zbyt gorąca woda nie szkodziła organizmowi, Japonki dodają do niej pewną ilość soli morskiej, bardzo pożytecznej dla organizmu i działającej odświeżająco.

Drugim zabiegiem, zabezpieczającym przed tyciem, jest sypianie na twardych łóżkach: łóżka Japonek — to niziutkie drewniane leżaki, na które kładzie się cienki materac, a pod głowę, zamiast poduszki wałek drewniany, owinięty miękką materją. Takie sypianie wzmacnia mięśnie i zapobiega się tworzeniu osadów tłuszczowych na szyi, ramionach i biodrach.

Mimo, że ryż uważany jest u nas za środek odżywczy, sprzyjający tyciu i otłuszczeniu, w Japonii, gdzie ryżu spożywa się bardzo wiele, kobiety również jadają sporo ryżu. Natomiast nie pijają przy jedzeniu i nie używają napojów alkoholowych. W ciągu dnia wypija Japonka wielką ilość maleńkich filiżanek herbaty, ale nigdy przy jedzeniu. Piją również Japonki dużo wody, która działa odświeżająco na tkanki ciała, oraz zapobiega marszczeniu się i szorstkości skóry.

### AUTOBUS SYPIALNY.

Pierwszy w Europie autobus sypialny ruszył w ubiegłym tygodniu z Londynu do Liverpoolu. Autobus mieści dwunastu pasażerów i zawiera dwanaście kuzetek, rozmieszczonych w dwóch rzędach, po obu stronach wozu, jedna nad drugą. Autobus urządzony jest b. wygodnie, posiada nawet bufet. Podróż autobusem sypialnym do Li-

verpoolu z Londynu kosztuje wcale niedrogo, bo tylko 25 szylingów, tj. o 3 pensy więcej niż bilet trzeciej klasy koleją na tym samym dystansie. Konkurencja autobusowa tak wystraszyła towarzystwo kolejowe North Eastern Railway, że ogłosiło ono już zniżkę cen za przejazdy na północnych swych liniach. Autobusy cieszy się ogromnym powodzeniem i miejsca w nim trzeba zamawiać na kilka dni przedtem.

### 288.000 KATOLIKÓW PRZYBYWA CO ROKU W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Według ostatnio przeprowadzonych obliczeń, liczba katolików w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie 18,694.850 osób. W porównaniu z poprzednim spisem z r. 1916 katolicyzm w Stanach Zjednoczonych wykazał 20 proc. wzrostu, gdyż w ciągu lat dwunastu liczba wyznawców kościoła katolickiego wzrosła prawie o trzy miliony, co średnio daje 288 tysięcy rocznie. Obliczenia te mają znaczenie dla horoskopów co do przyszłych wyborów prezydenckich, gdyż, jak wiadomo, kandydat demokratów, Al. Smith jest pierwszym katolikiem, kandydującym na stanowisko prezydenta.

### RYCERSKOŚĆ DYPLOMATY I POLITYKA.

Niedawno mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Turcji, J. Gren, znakomicie ułatwia sobie tę trudną misję polityczną odzyskaniem dla Wujy Sama wpływów — uprzejmością i rycerskością, jaka cechuje jego postępowanie.

Niedawno, przejeżdżając samochodem w Anyon, był świadkiem wypadku samochodowego, którego ofiarą padły dwie Turczynki. Natychmiast pośpieszył im z pomocą i swym samochodem odwiózł do szpitala, gdzie natychmiastowe zabiegi lekarskie uratowały im życie. Drobnym napozór wypadek przysporzył rycerskiemu ambasadorowi wiele sympatii wśród mas.

Przed dwoma tygodniami ambasador raz jeszcze wykazał swą niezwykłą rycerskość. Jadąc promem, spostrzegł rzucającą się do wody kobietę. Dyplomata, nie namyślając się ani chwili skoczył również do wody i uratował tonącą.

WILLIAM J. LOCKE.

66)

## Jesienna miłość.

Tu zaczął swą historję. — Będzie dobrze jeśli ktoś obcy ją usłyszy, (ja człowiekiem obcym w tym tak znanym mi pokoju!). Mogę jeśli zechcę podać ją do wiadomości publicznej. Naprawdę zupełnie poważnie tego pragnię. Na tyle, na ile mi pamięć służy, ałbowiem kiedyś go słuchał — wszystko, kreciło mi się w głowie, oto streszczenie jego opowiadania:

Był grzesznym człowiekiem — nietylko w mglistym kościelnym sensie, ale i w zwyczajnym życiowym tego słowa znaczeniu. Popenił wszystkie zbrodnie, jakie sobie można wyobrazić, z wyjątkiem tych nielicznych, które prowadzą do więzienia i na szubienicę. Pił, zwodził kobiety, oszukiwał w grze karcianej, na wycigach miał fatalną opinię. Towarzysze jego byli wybrani wśród nierządnic i łotrów cywilizowanego świata. Dla niego Judyta opuściła swego pierwszego męża, łamiąc temu biednemu człowiekowi serce i przyczyniając się do jego rychłej śmierci. Ożenił się z Judytą i opuścił ją dla jakiejś dziewczyny z baru, która znow z kolei porzucił. Według tego wyrażenia, nurzał się w korycie nieprawości. Słusznie wydawało mi się zawsze, że był tak okazowym szabrawcem, jakiego tylko spotkać było można poza bramami więzienia. Pewnego razu jakaś ładna dziewczyna, za którą szedł na ulicy, nieświadomie zwała go na zebranie Odrodzeńców. Opisał to zebranie tak obrazowo, że gdyby mój ogi-

niały umysł był zdolny do przeżywania nowych wrażeń i ja również zostałbym pośrednio nawrócony przez kaznodzieję Odrodzeńców. Powtórzył niektóre części kazania, wstał, wymachiwał rękami, wygłaszał grzmiącym głosem komunię Chrześcijańskiej Armji Zbawienia, jakby dokonywał zadziwiającego teologicznego odkrycia. Było to patetyczne, ale i śmieszne. Było to również dziwnie bolesne. Wkońcu w smutku zwiesił swą połyskującą czaszkę.

Zanim zebranie dobiegło końca, modliłem się kłęcząc obok dziewczęcia, które przed chwilą jeszcze zamierzałem zgubić. Wyszedłem na ulicę jako człowiek nawrócony, pełen łaski Boskiej. Zdecydowałem poświęcić swe życie nawracaniu dusz do Chrystusa. Moje stare grzeszne przyzwyczajenia spadły ze mnie jak odzież. Zacząłem przygotowywać się do stanu duchownego. Obecnie zostałem wyświęcony na diakona i jestem urzędnikiem w małym misyjnym kościele w Hoxton. Bóg działa tajemniczymi drogami, panie.

— Wierzmy naogół, że tak jest — rzekł mi głupio.

— Bez wątpienia dzwi się pan, dlaczego tak wiele czasu upłynęło od chwili mego przebudzenia a porozumieniem się z żoną. Wyznażyłem sobie okres próby. Pragnęłem upewnić się co do woli Boskiej. Zasadniczą rzeczą było, abym wypróbował moc mego postanowienia i ma siłę w odpokutowaniu za zło, które jej wyrządziłem w granicach spraw tego świata. Obecnie przybyłem tu, aby jej ofiarować chrześcijański dom.

Ze zdumieniem otworzyłem usta.

— Czy pan sądzi, że Judyta zgodzi się zamieszkać w Hoxton jako jego żona? — spytałem tego.

— Dlaczegożby nie? Ona jest moją żoną.

Wstałem i w podnieceniu zacząłem chodzić po pokoju. Taka ewentualność nie mieściła się w mojej obłąkanej głowie.

— Dlaczegożby nie? — powtórzył.

— Dlatego, że Judyta nie jest wcale tego rodzaju kobietą — rzekłem zrozpaczony. — Hoxton nie spodoba się jej i będzie ona tak nie na miejscu w tym misyjnym kościele, jak ja w szarży kawalerzysty.

— Pan Bóg spawi, że będzie jej tam dobrze. Wszystko jest w Jego mocy.

— Lecz ona ma poważne filozoficzne wątpliwości co do Jego istnienia — zawołałem.

— Pod tym względem nie mam żadnych obaw — uśmiechnął się proroczo.

— Ależ to niedorzeczność! — zaprotestowałem raz jeszcze zmieniając front. — Judyta wyrzywa się do wesołości i śmiechu, których tak mało zaznała dzięki panu. Lubi ładne suknie, papierosy, wino i inne rzeczy, które są przekleństwem w ewangelickiej rodzinie.

— Rzeczy niezmiernie dostarcza jej wesołości i śmiechu — odparł fanatyk. — Nie zabraknie jej również pieniędzy na skromne, lecz przyzwoite ubranie; co zaś do alkoholu i tytoniu, nikt nie wie lepiej odemnie jak łatwe się od tego odzwyczaić.

— Wydaje mi się pan jednak bezlitosnym w swych enotach, jak i w swych wadach — rzekłem.

— Muszę dostarczać dusz Chrystusowi.

— Nie zdaje mi się, aby to była właściwa droga — odciąłem.

— Proszę niech pan pamięta, że nie pytam pana o wskazówkę co do spełniania moich obowiązków — rzekł, schylając przedemną głowę.

— Zasady waszej kongregacji są mi absolutnie obojętne. Nie mogę jednak bez protestu zgodzić się na uwieszenie Judyty na całe życie w misyjnym kościele. Pańska pozycja przypomina mi Sienneńczyków, którzy winni byli zwycięskiemu generałowi więcej, niż mogli zwrócić. Legenda głosi, że powiesił go, aby tytułem wynagrodzenia ogłosić go świętym po śmierci. Protestuję przeciw takiej kanonizacji Judyty. I ona również zaprotestuje. Pan zdaje się stawiać ją zupełnie poza nawiasem. Jest ona panią swych czynów. Ma swą wolę. Nie porzuci wygodnego mieszkania na Tottenham Court Road, aby mieszkać w Hoxton. Na tych warunkach do pana nie powróci.

Uśmiechnął się pobłaźliwie i wyciągnął rękę na znak, że rozmowa jest skończona.

— Powróci — rzekł.

Czy widział kto kiedykolwiek podobnego Torquemadę? Poważam religię. Poważam głęboką wiarę tego człowieka w jego nawrócenie. Mogę również poważać długi surdut i długie ciemne bokobrody, które dla takiego błyskotliwego światowca, jakim był Rupert Mainwaring stanowiły rozmyślane codzienne umartwienie ciała. Lecz wzdrygam się ze wstrętem na myśl o „torturach ku chwale Bożej”, które zamierza on z całą pogodą zastosować do Judyty.

(C. d. n.)

# Z Giełdy.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 30 sierpnia 1928.

Bank Dysk.	134.50	Modrzejów	43.75
Bank Pol.	182.00	Norblin	245.00
Bank Zachodni	33.50	Ostrowiec	124.50
Kijewski	85.00	Parowozy	42.00
Dąbrowa	90.00	Strachowice	54.25
Sila i Swiatlo	147.00	Haberbusch	230.00
Warsz. cuk.	62.75	Klucze	7.9
Firlej	69.00		

## GIEŁDA WIENSKA.

Wiedeń, dnia 31 sierpnia 1928.

Amsterdam	283.37	Bankverein	26.10
Belgrad	1245.00	Bodenkredit	111.50
Berlin	168.74	Kreditanstalt	59.50
Bruksela	98.47	Anglobank	25.95
Budapeszt	123.51	Hipoteczny	94.00
Bukareszt	4.31	Kompas	0.87
Kopenhaga	189.00	Länderbank	31.75
Londyn	34.33.8	Merkury	22.90
Madryt	117.75	Unionbank	—
Mediolan	37.10	Obrotowy	108.70
N. Jork	708.15	Kolej północna	13.83
Paryz	27.65.00	Zwrotności	116.50
Praga	20.98	Czerłowce	81.50
Sofia	5.10	Austr. kol. p.	26.50
Sztokholm	189.00	Kolej połudn.	13.82
Warszawa	79.37.00-79.67	Goleszów	249.03
Zurych	136.36	Cement	83.90
Amerykańskie	705.30	Browary	140.00

Niemieckie	168.45	Alpiny	55.30
Bułgarskie	168.45	Berg u. Hütten	799.00
Francuskie	27.52	Krupp	10.50
Włoskie	37.07	Poldi Hütte	164.75
Jugosłowiańskie	12.45	Prager Eisen	374.00
Polskie	73.60	Rima	131.50
Czeskie	20.95	Skoda	275.00
Węgierskie	123.33	Siersza	11.60
Szwajcarskie	136.00	Silesia	0.17
Angielskie	34.28	Zieleniewski	183.00
Holenderskie	—	Apollo	180.50
Rumunskie	34.36 1/2	Fanto	8.80
Belgijskie	—	Karpaty	27.90
Renta majowa	0.761	Galicja	70.25
Renta lutowa	0.745	Nafta	35.25
Renta koronowa	0.741	Schodnica	10.30
Dunaj S. Adria	85.45	Rakusawa	—
Tureckie	34.65	Bank Maiop.	0.22

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 1 września 1928.

Otwarcie		Zamknięcie	
Paryz	—	20.27.50	—
Londyn	—	25.20.50	—
Nowy Jork	—	5.19.25	—
Belgia	—	72.20	—
Włochy	—	27.20	—
Hiszpanja	—	86.25	—
Holandja	—	208.20	—
Berlin	—	123.73	—
Wiedeń	—	73.20.00	—
Sztokholm	—	139.00	—

Oslo	—	138.60.00
Kopenhaga	—	138.60.00
Sofia	—	3.75
Praga	—	15.39
Warszawa	—	58.20
Budapeszt	—	90.56.50
Białogród	—	9.13
Ateny	—	6.72
Konstantynopol	—	2.70
Bukareszt	—	3.16 1/2
Helsingfors	—	13.07
Buenos Aires	—	219.00

## GIEŁDA PARYSKA.

Paryz, dnia 1 września 1928.

Londyn	124.21	Holandja	1026.50
N. Jork	25.61	Praga	75.80
Belgia	356.00	Rumunia	15.55
Włochy	134.15	Niemcy	610.00
Szwajcaria	493.00	Wiedeń	341.00

## GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, dnia 1 września 1928.

N. Jork	485.13	Niemcy	20.37
Holandja	12.10.50	Szwajcaria	25.203
Francja	124.21	Praga	163.68
Belgia	34.90	Wiedeń	34.43
Włochy	92.66	Warszawa	43.30

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:  
Dr. MARCELI SZAROTA.

# Ogłoszenia urzędowe.

## FIRMY.

Firm. 149/27. Stow. III. 102. Spółdzielnia — Gospodarska spółka dla zbitu chudoby, stow. zarej. z ogran. poręką w Kosowie. Firm. 263/27. Stow. III. 108. Spółdzielnia „Spółka Oszczędności i Pożyczek“ stow. zarej. z nieogr. odpow. w Chlebicyźnie leśnym — zostały z rejestru Sądowego wykreślone. 7636

Sąd okręgowy, Oddział II.  
Kolomyja, 25 stycznia 1928.

## LICYTACJE.

E. 661/27. Strona zobowiązana Eleonora Krzemieńska Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Juljana Pudełki i Józefa Pudełki odbędzie się dnia 6 września 1928 o godz. 10-tej przedpoł. w tut. Sądzie biurze Nr. 3 i. p. na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Rozwadów whl. 222 parc. bud. 125/1, 125/3 pgr. 127 o pow. 8 ar. 96 m<sup>2</sup> dom piętrowy murowany, szopa i stajnia murowana. Wartość szacunkowa z przynależnościami 68.992 zł. Najniższa oferta 34.496 zł. Do realności whl. 222 ks. gr. gm. Rozwadów należą następujące przynależności: studnia betonowa i ogrodzenie oszacowane na 250 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7614

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Rozwadów, dnia 28 czerwca 1928.

E. 1349/28/7. Edykt. Dnia 16 października 1928 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja 2/3 części pgr. 251/4 role stanowiącej, objętej zaginionym whl. 585 gminy Romaszówka o obszarze 59 a 98 m kw. Wartość szacunkowa ustalona na 2805 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1870 zł. Warunki do przejrzania w tutejszym Sądzie biuro 52. 7619

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Czortków, dnia 11 sierpnia 1928.

E. 5421/27. Edykt licytacyjny. Dnia 17 października 1928 godz. 10. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 51 licytacja połowy realności whl. 536 i 1292 gminy Radłowice, oszacowanych razem na 880 zł. Najniższa oferta wynosi 587 zł. 7617

Sąd powiatowy.  
Sambor, dnia 4 lipca 1928.

E. 2873/27. Edykt. Dnia 26 września 1928 godzina 10 rano biuro Nr. 11 odbędzie się licytacja 11/80 części składających się z pgr. 864 reia pb. 228, na której pobudowana jest chałupa, stodoła, kurnik, stajenka, komora i pgr. 803 ogród obj. whl. 151 gminy Horożanka. Wartość szacunkowa z przynależnościami wnosi 191 zł. 05 gr. najniższa oferta 127 zł. 36 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przeglądać można każdego dnia, biuro 9. 7621

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podhajce, dnia 29 czerwca 1928.

E. 3483/27. Edykt licytacyjny. Dnia 3 października 1928, o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. 11 odbędzie się licytacja całej realności, składającej się z pgr. 2173/414, 2173/413, 2173/412, objęte whl. 1160 gminy Bożyków. Wartość szacunkowa z przynależnościami wynosi 450 zł., zaś najniższa oferta 300 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przejrzeć można każdego dnia od godziny 9 rano w biurze 9. 7622

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podhajce, dnia 29 sierpnia 1928.

E. 322/26. Edykt licytacyjny. Dnia 18 października 1928 godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 51 licytacja całej realności whl. 1116 gminy Biskowice, oszacowana na 23.015 zł. Najniższa oferta wynosi 15.143 zł. 34 gr. 7631

Sąd powiatowy.  
Sambor, 4 lipca 1928.

E. 1005/28. Edykt licytacyjny. Dnia 3 października 1928 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 22 tut. Sądzie odbędzie się licytacja realności obj. whl. 2358 N. gm. Potoczyska składającej się z pgr. 1128 o wartości szacunkowej 993 zł. Najniższa oferta wynosi 744 zł. 75 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7634

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Horodenka, dnia 22 sierpnia 1928.

E. 448/28/5. Edykt licytacyjny. Dnia 13 września 1928 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 12 publiczna sprzedaż 4/30 części realności whl. 152 i 4/480 części realności whl. 156 ks. gr. gm. kat. Lubomierz. Nieuchomościę to oszacowano na 575 zł. 83 gr. najniższa oferta 382 zł. 54 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7635

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mszana dolna, dnia 20 sierpnia 1928.

E. 388/28/5. Strona zobowiązana Tekla Myszak w Goruszowie Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Józefa Cyzera w Tarnowie odbędzie się dnia 24 września 1928 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 1. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Otfinów whl. 141 9/24 pbd. 148, pgr. lk. 204 1/2, 205 1/2, 206 1/2. 207 rola 208 ogród, wartość szacunkowa 6593 zł 58 gr. najniższa oferta 4658 zł. 22 gr. Do realności whl. 141 ks. gr. Otfinów należą następujące przynależności: studnia, piwnica, drzewa owocowe, i nieurodzajne oraz ogrodzenie wartości 1050 zł. a 9/24 część przedstawia wartość 399 zł. 75 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7654

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żabno, dnia 14 sierpnia 1928.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

G. A. 1/1928. OGŁOSZENIE.  
Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem rekonstrukcji księgi gruntowej dla gminy Olszanka rozpoczyna z dniem 26-go września 1928, zaś dla gminy Przedmieście z dniem 20 października 1928.

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w odnośnych Urzędach Gminnych. 7618

Niemirów, dnia 26 sierpnia 1928.

C. II. 108/28. Przeciw Wasylowi Kusznyryk z Radziechowa, niewiadomemu z miejsca pobytu wniosła Marija Kusznyryk z Radziechowa do tut. Sądzie pozw o zniesienie współwłasności. Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się dr. Chanaka adw. w Radziechowie kuratorem, który zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 7613

Sąd powiatowy.  
Radziechów, 28 sierpnia 1928.

Cwa. 1127/28/2. Edykt. W sprawie wekslowej powoda Bolesława Terlikowskiego, szofera w Załuczu n/CZ. przeciw pozwanemu nieznanemu z miejsca pobytu Maksowi Eisenbergowi, ostatnio spedytora kolejowego w Sniatynie i tow. o zapłatę 333 zł. 33 gr. ma być doręczony pozwanemu Maksowi Eisenbergowi wekslowy nakaz zapłaty. Ponieważ nie wiadomo gdzie Maks Eisenberg przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratorem w osobie Pana dra Bosakowskiego adw. w Kolomyji. Tenże kurator będzie zastępował pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub nie ustanowi pełnomocnika. 7642

Sąd okręgowy, i. h. Oddział II.  
Kolomyja, dnia 31 lipca 1928.

## UPADŁOŚCI.

Sa 29/28/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Pejsescha Kerna nieprotokołowanego kupca w Chabówce. Komisarz ugodowy Krawczyński Franciszek, naczelnik Sądu Powiatowego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy Dr. Herz Marcell, adwokat w Nowym Targu. Audjencja do zawarcia ugodowy w Sądzie powiatowym w Nowym Targu, biuro Nr. 2 dnia 28 września 1928 o godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 września 1928. 7627

Nowy Targ, dnia 24 sierpnia 1928.

Sa 90/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Maurycego Rubinstejna we Lwowie, pl. Halicki 12, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „The Gentleman“ Maurycy Rubinstejn we Lwowie, pl. Halicki 12. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Leonard Macieliński, adwokat we Lwowie, ul. Pańska 9. Audjencja do zawarcia

ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 22 października 1928 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 października 1928. 7626

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 29 sierpnia 1928.

Sa 43/28/16. Zastanawia się postępowanie ugodowe, wdrożone do majątku Franciszka i Anny Blatiaków w Gródku Jagiellońskim. Sąd okręgowy cywilny. 7625

Lwów, dnia 13 sierpnia 1928.

Sa 56/28/29. Zastanawia się postępowanie ugodowe, wdrożone do majątku Henryka i Marij Scheerów we Lwowie, Piastów 16. Sąd okręgowy cywilny. 7624

Lwów, dnia 13 sierpnia 1928.

Sa 15/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Róży Zwierdling, kupcowej w Złoczowie, nie wpisanej w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy p. Jarosław Baranowski, sędzia Sądu okręgowego w Złoczowie. Zarządca ugodowy p. Dr. M. Epstein, adwokat w Złoczowie. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 38, dnia 3 października 1928, o godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 września 1928. 7620

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Złoczów, dnia 25 sierpnia 1928.

Sa 79/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izraela Schönfelda, kupca w Komarnie. Komisarz ugodowy Michał Motyl, Naczelnik Sądu Powiatowego w Komarnie. Zarządca ugodowy Leib Stern, kupiec w Komarnie. Audjencja do zawarcia ugodowy w Sądzie powiatowym w Komarnie dnia 10 października 1928 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 września 1928. 7623

Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 21 sierpnia 1928.

Sa 5/28. Postępowanie ugodowe dłużnika Izaka Oliwera kupca w Czernelicy zastanowiono (cofinicje wniosku). 7641

Sąd okręgowy, Oddział II.  
Kolomyja, dnia 2 lipca 1928.

Sa 5/27/5. Postępowanie ugodowe do majątku Józefa Beima kupca w Jasienicy zastanawia się. Sąd okręgowy, Oddział IV. 7633

Sanok, dnia 9 sierpnia 1927.

Sa 19/27/2. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Marjanny Penner kupcowej w Lutowskach. Ustanowiono: komisarzem ugodowym dra Bolesława Jawińskiego wiceprezesa Sądu okręgowego w Sanoku, zarządcą ugodowym dra Ignacego Blumenkranza adw. w Lutowskach. Audjencja do zawarcia ugodowy z wierzytelcami w podpisanym Sądzie wyznaczona na dzień 14 lutego 1928 godz. 9 rano w biurze Nr. 10. Wszyscy wierzytiele winni zgłosić swe wierzytelności w tymże Sądzie do dnia 1 lutego -928. 7630

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok, 29 grudnia 1927.

## UZNANIE ZA ZMARLEGO.

T. 305/28. Mateusz Trościanka, urodzony 1890, Kłodno wielkie, jako żołnierz zaginął na froncie włoskim 1917. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7606

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 3 sierpnia 1928.

T. IV. 81/28. Paweł Stadnik, urodzony w r. 1887 w Grebowie, pow. Tarnobrzeg, przydzielony do austr. 40 p. p., walczył na froncie rosyjskim, gdzie w listopadzie 1914 dostał się do niewoli, tam zachorował i w roku 1918 miał umrzeć w szpitalu w Jsenkulu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżonkę swoja za rozwiazane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy. 7628

Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 30 maja 1928.

T. 68/28. Wasyl Spondycz, urodzony 2 kwietnia 1896, żołnierz austriacki, zaginął 1918 r. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział IV. 7519

Stryj, dnia 12 maja 1928.

T. 103/28/4. Semko Bobak, urodzony 15 tego 1875, jeniec wojenny, miał umrzeć w Rosji 1917 r. Wiadomości o nim udzielić należy adwokatowi dr. Dombczewskiemu, jako obrońcy w małżeńskim, lub tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. Sąd Okręgowy, Oddział IV. 751

Stryj, dnia 14 maja 1928.

T. 77/28/3. Józef Smoliński, urodzony 20 sierpnia 1893, żołnierz austriacki, miał zginąć r. 1915. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. Sąd Okręgowy, Oddział IV. 751

Stryj, dnia 8 maja 1928.

T. 109/28/4. Jakób Huber, urodzony 3 kwietnia 1889, żołnierz 9 p., zaginął 1914 r. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. Sąd Okręgowy, Oddział IV. 751

Stryj, dnia 29 maja 1928.

T. 107/28/4. Grzegorz Kołomyjec, urodzony 1887, żołnierz austriacki, zaginął w r. 1918 r. Wiadomość o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział IV. 751

Stryj, dnia 8 maja 1928.

T. 35/28/5. Józef Kiszkiwicz, syn Nymy urodzony 1877 r., żołnierz austriacki, zaginął r. 1918. Wiadomości o nim udzielić należy adwokatowi dr. Dombczewskiemu, obrońcy w małżeńskim lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział IV. 751

Stryj, dnia 10 marca 1928.

T. 402/27. Ilko Bojczuk s. Cyryla i Marij dzony 1 sierpnia 1887 w Jakubówce pow. Horodenka odszedł z ogólną mobilizacją na wojnę do 58 p. p. napisał jedną kartkę poczem wstąpił do 58 p. p. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie wiadomości o Sądowi lub adwokatowi drowi J. Perdesow Kolomyji. Sąd okręgowy, Oddział IV. 751

Kolomyja, dnia 15 maja 1928.

## PRZETARGI PUBLICZNE.

### ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU.

Centralny Zakład Zaopatrzenia Sanitarnego na Powązkach ogłosił przetarg nieograniczony na dostawę większej ilości narzędzi chirurgicznych, stołów opatrunkowych, podstaw do stołków szklanych i t. p. Blizsze szczegóły w „Monitorze Polskim“ Nr. 187 z dnia 16 sierpnia 1928 r., w „Polskiej Zbrojnie“ Nr. 225 z dnia 14 sierpnia 1928 r. Kierownik C. Z. Z. 7342

(—) Kobos

## ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację urzędową Nr. 256, wydaną przez P. P. we Lwowie, nazwisko st. posterunkowego Wojciecha Chala. 7342

ZAGINĘŁY dokumenty rejestracyjne samodzielną marki Laurin-Clement Nr. rej. 4923 K. R. ewentualną wiadomość podać dr. Holzebacha. 7342

## Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Kredytowego handlu i przemysłu w Brzeżanach kwidacji odbędzie się dnia 18 września 1928 o godzinie 16-ej w lokalu likwidatora, na które szanownych członków się zaprasza. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie likwidatora z czynności i rachunków za rok 1927. 2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem na udzielenie likwidatorowi absolutorjum. 3. Wnioski członków. Brzeżany, dnia 28 sierpnia 1928. Likwidator: H. Morg...